

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 11. września. —

Podług doniesienia z Grodziszca, z d. 3. r. m. nadeszła tamże rano tegoż dnia wiadomość, że n. cesarz jmc rossyjski, który, jak wiadomo, wsiadł był na statek parowy, i miał popłynąć do Szczecina, wstrzymany przeciwnymi wiatrami, po dwudziestogodzinnej żegludze powrócił do Petersburga. N. cesarz jmc udał się potem w drogę lądem, i odbywszy bez przykładu tak szybką podróż, stanął w d. 5. września tak południa w Schwedt, gdzie czekał nań król jmc pruski. Przybycia naj. cesarza Rossyi spodziewano się w Grodziszczu dnia 10. lub 11. września.

Ces. rossyjski wice-kanclerz hr. Nesselrode, zjechał w d. 3. września do Grodziszca.

N. Pan najwyższóm listem gabinetowym, datowanym w Grodziszczu d. 7. września b. r., napisał do w. kanclerza hr. Mittrowskiego, jako kanclerza austriackiego cesars. orderu Leopolda, raczył najlaskawiej, c. k. rzeczywistemu tajnemu radcy, hr. Krystyanowi Clam Gallas, dać wielki krzyż austriackiego ces. orderu Leopolda, a c. k. rzeczywistym szambelanom, księciu Karolowi Anzelmowi Taxisi i hr. Józefowi Dietrichstein, krzyż komanderski, burmistrzowi zaś Pragi i c. k. radcy appella-cyjnemu, Piotrowi Sporszil, mały krzyż tegoż orderu.

W ces. król. wojsku zasłży następujące od-miany: Posunieni zostali: Na generała majora pułkownik Edward Jan Young, z pułku pie-choty barona Strauch nr. 24, komendant wy-chowawców wojskowych w zakładzie medycy-lańskim, na swojej posiadzie. Na pułkowników, podpułkownicy: Edward hr. Wojna, z pułku utanów księcia Sasko-Kobursko-Gotajskiego nr. 1, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister na dworze szwedzkim, w pułku huzarów księ-cia Sasko-Kobursko-Gotajskiego nr. 8, i zo-stawiony na swojej posiadzie; Teodor Scordilli i Franciszek baron Bandiera, kapitanowie fre-gat, na kapitanów okrętów; Fryderyk Wilhelm

Breitschwert, komendant komissyi munduro-wej w Pradze, zostawiony na swojej posiadzie. Podpułkownikami zostało 6 majorów; majorami 8 kapitanów i rotmistrzów it. d.

Względem ostatniego pobytu N. N. Cesar-stwa Ich Mość w Pradze i Ich odjazdu z tej stolicy, zawiera gazeta praska pod d. 3. wrze-snia co następuje:

W d. 2. około godz. 10. rano, oglądał N. Cesarz w towarzystwie W. Burgrabiego nowy konwikt we wszystkich jego częściach, tam-tější kościół, wszystkie klasy szkoły głównej i gymnazyjum. Po godz. 12tej udał się do instytutu zaopatrzenia i zatrudnienia dla doros-łych ciemnych, powitany mową przez cie-mnego pensjonistę, Jana Schwammberg. Po-czém powrócił N. Pan do zamku królewskiego przez ogród publiczny. Ponieważ przygoto-wana uroczystość ludu dla niepogody nie mogła być odprawiona, przeto przy kolosalnej bramie tryumfalnej, której architraw ozdobiony był napisami i kwiatów, gdzie na froncie czytad-można było: »Francisco et Carolinae!« a na drugiej stronie: »Populus Pragensis,« pod głó-wną bramą zaś na jednej stronie »Wierność«, po drugiej »Miłość«, raczył N. Pan najlaska-wiej przyjąć poema napisane przez Karola Egon-Eberta, a podane przez deputacyją magistratu i obywateli miasta.

Po obiedzie, owe dziewice, które miały być na uroczystości dla ludu, przybyły do króle-wskiego zamku dla widzenia N. Pani, którego to szczęścia dniem wprzódy, acz z upragnieniem, dla niepogody daremnie oczekiwały. Liczba tych-żeb coraz się powiększała, i około god. 4 zpołu-dnia zebrało się przeszło 300 w uroczyste szaty ubranych dziewic, które, mając bukiety z kwia-tów, przybyły z własnej myśli i prosiły, aby onym Naj. Pani dozwoliła stanąć w zamku i mieć szczęście widzenia oblicza Jój Cesarzkiej Mci. N. Pani raczyła przychylić się do życzeń proszących i pozwoliła, aby stanęły rzędem w chodniku, wiodącym do Jój apartamentów.

Wieczorem raczył N. P. zezwolić na ofiarowa-ny sobie przez uniwersytet-pochód uczniów i kandydatów na urzędy sędziowskie, godności do-

ktorów prawa i medycyny, z pochodniami; 300 młodzieży, mających wręku pochodnie, otoczonych dwoma muzykami i wielkim chorem śpiewaków, ruszyło z gmachu uniwersytetu, przeszło większą część miasta, śpiewając pieśń ludu: »Boże zachowaj Cesarza Franciszka!« publiczność łączyła wszędzie z serca swoje głosy i witała ich tysięcznemi wiwaty.

NN. Cesarstwo Ich Mość, którym towarzyszyło błogosławieństwo mieszkańców, wyjechał d. 3. o godz. 8. w pożądanym zdrowiu ze stolicy Czech, prawie po trzech tygodniowym pobycie, pamiętnym dla wszystkich, co mieli szczęście z blizka lub z dala w najgłębszym uszanowaniu wyrazić swoją szczerą życzliwość i wierną przychylność; epoka ta zapisaną zostanie w historii Czech, ponieważ objawiała niewątpliwie serdeczną miłość i przychylność tak w całym kraju, jakoteż w stolicy we wszystkich stanach.

Przed odjazdem swoim raczył N. Pan, pod nieobecność W. Burgrabiego, wysłanego na przeciw N. Cesarza rosyjskiego, pożegnać się z baronem Hess, i ze wszystkiemi jenerałami, i nie tylko swoje upodobanie — z krótkiego niestety — pobytu swojego wyrazić, lecz oraz uczynić nadzieję, że znowu niebawem tę stolicę odwiedzi.

C. k. korpus oficerów i licznie zebrani urzędnicy mieli jeszcze szczęście na wschodach wznieść wiwaty i nacieszyć się ową łaskawością, z którą NN. Cesarstwo Ich Mość raczyli mieszkańców Pragi tak przy pożegnaniu jakoteż podczas całego pobytu uszczęśliwiać. Na wszystkich ulicach i placach aż do bramy szpitala zebrało się mnóstwo szlachty i znamienitych osób, cechy, młodzież szkolna i bardzo wielu mieszkańców miasta, z których ust jakoteż serca tak, jak podczas przybycia, rozlegały się serdeczne wyrazy; »Niech żyje i Bawajcie zdrowi.«

Magistrat praski, złożył swoje hołdy przed ratuszem starego miasta, kupcy i stu Prażanów, reprezentujących stan rzemieślniczy, przy bramie szpitala; gwardyje miejskie, z których korpus strzelców postawiony w c. k. zamku, a korpus grenadyjerów przy wyżej pomienionej bramie, mieli szczęście okazać jeszcze raz swoje uszanowanie przy odjeździe NN. Cesarstwa Ich Mość, a oddział strzelców konnych z rotmistrzem i pewna liczba oficerów gwardyi miejskiej strzelców z majorem odprowadzili NN. Cesarstwo Ich Mość konno miłą od miasta.

Głębokie i najszczerze uczucie napelnilo wszystkich mieszkańców stolicy przy pożegna-

niu się z uwielbianym Cesarstwem Ich Mość, a dziecięca miłość wiernych poddanych towarzyszyła onym w oddaleniu. Na ustach wszystkich wyrażała się jedyna myśl: »Boże zachowaj długo Francizka i Karoline,« i wszyscy pocieszają się w smutnym rozstaniu się nadzieją, że wedle przyrzeczenia niebawem znowu NN. Cesarstwo będą mogli oglądać.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Z Lizbony piszą pod dniem 19. sierpnia: Prawie wszystko wojsko regularne opuściło stolicę, udało się na północ, lub wzdłuż Tagu, zapewne w zamiarze odcięcia drogi i tym sposobem wstrzymania pochodu miguelistów. Z Lizbony dnia 20. sierpnia: Guerilasy miguelistów zajęły Santarem i Cartaxo, i prawie wszystkich konstytucjonistów w pień wycięli. Przybyło tu dziś bardzo wiele zbiegów z obudwóch miast i z okolicy. Fregata hiszpańska miała popłynąć do Viana, aby zabrać tam na pokład przedniejszych stronników Dom Miguela, jego śrebra stołowe, klejnoty i t. d. i przewieść je do Hiszpanii.

Król. statek parowy »Hermes«, który w dniu 27. zawiązał do Falmouth, przywiózł do Anglii wiadomości z Lizbony do dnia 21., a z Oporto do dnia 23. sierpnia; wiadomości te potwierdzają doniesienie, że migueliści, zniszczywszy tameczne zapasy wina kompanii portugalskiej, opuścili dnia 20. rano Villanova da Gaya (na lewym brzegu rzeki Douro, naprzeciw Oporto) i cofnęli się do Grijo. W dniu 20. wieczorem wsiadło 1000 ludzi wojska pedyrstów na okręt i popłynęło do Lizbony; taka sama ilość miała znowu nazajutrz odplynąć.

Kronika lizbońska donosi pod dniem 17tym sierpnia: Podług edyktu korregidora Dom Francisco de Souza Machado, zawartą została konwencyja między jenerałem lejtnantem hr. Saldanha, a dowódczą wojsk nieprzyjacielskich na prawym brzegu Duero, podług której ustać ma ogień z ręcznej broni na obudwóch brzegach, żdzi jedna z obudwóch stron nie będzie do tego wyzwana; zważywszy więc, że ta konwencyja powinna być sumiennie dotrzymana, zalecił korregidor wszystkim mieszkańcom miasta Oporto, aby nie strzelali więcj na lewy brzeg rzeki i nie dawali nieprzyjacielowi powodu do odnowienia ognia.

O ufortyfikowaniu Lizbony donosi korespondent dzieńnika Times: Przedmieście Belem nie jest zajęte w obwód fortyfikacyi; albowiem, gdy Dom Pedro powinienby mieć trzy razy tyle

ludzi, ile rzeczywiście ma, aby umocnić linije, przez Wellingtona założone; potrzeba się przeto ograniczyć na obronie samego miasta. Chociaż szanśce nie są regularne, wszelako znajduje się między baterjami tyle domów, murów, ogrodów i innych miejsc wstrzymujących, że, skoro bramy zostaną zamknięte, niepodobna dostać się do miasta bez narażenia się na nieochybną śmierć od broni ręcznej. Roboty fortyfikacyjne stanowią barrikiady, koszokopy i bateryje, tak założone, że panują nad wszystkiemi przystępnymi do miasta, a wszędzie, gdzie można, wznoszą reduty. Robotników jest blisko 1000, największej ochotników. Dom Pedro okazuje największą działalność, zwiędza roboty codziennie i zachęca pracujących.

Wielka Brytania i Irlandya.

Morning-Post donosi jak i *Globe*: »Konferencyja w sprawach niderlandzkich odroczyła swoje posiedzenie na czas nieoznaczony. Król niderlandzki, jakieśmy donieśli, odrzucił propozycją udania się do sejmu frankfurtskiego, aby otrzymał od niego przyzwolenie na rozkalkowanie swoich posiadłości i odstąpienie części Luxemburga do Belgijum. Sprzeciwienie to doprowadziło do pomienionego odroczenia. Król Niderlandów, jak się dowiadujemy, dał mocne powody do swojego oporu, czyli raczej, że odrzucił projekta francuzkiego i angielskiego gabinetu. Jeżeli jesteśmy dobrze zawiadomieni, inne trzy mocarstwa, należące do konferencyi, miały mały udział w ostatnich dyskusjach. Jeden z powodów, przytoczonych przez króla Niderlandów jest, iż nie może uczynić pomienionego kroku bez obrażenia swoich sprzymierzonych, Austrii i Prus; jeźliby można od Związku Niemieckiego uzyskać pozwolenie, mogłoby się to stać, gdyby zamiast Wilhelma Nassauskiego, sama konferencyja udała się do Związku Niemieckiego. Jeżeli Związek zezwoli na taki podział, natenczas podpisze król traktat, taką klauzulę obejmujący.«

Dziennik Sun mówi w drugiej swojej edycji, że w City rozeszła się wieść, iż rząd wydał właśnie teraz uwiadomienie, że okręty przewozowe mają być na trzy miesiące najęte, dla przewiezienia wojska do Portugalii, ponieważ Hiszpania chce pomagać Dom Miguelowi. — Wszelako dzień. *Galignanis Messenger* mało daje wiary tej wieści, i mniema, że jest tylko powtórzeniem wieści podobnej, jaka była w obiegu przed trzema tygodniami.

Posiedzenie izby wyższej. Odroczenie parlamentu, mowa od tronu. Dnia 29. sierpnia,

jako w dzień do odroczenia parlamentu przeznaczony, urządzona została sala izby wyższej stosownie do uroczystości. Lordowie zgromadzili się wkrótce po godzinie 12tej. Galeryje już wcześniej z rana były napełnione. Wszyscy zagraniczni ambasadorowie byli obecni i zajmowali miejsce (jak zwykle przy podobnych okolicznościach) na ławce biskupów. O pół do pierwszej przybył naj. pan, otoczony wielkiemi dygnitarzami państwa, i zajął miejsce na tronie. Po przybyciu mowcy izby niższej na czele blisko 100 jej członków, podał lord kanclerz, klęcząc, królowi odpis mowy, którą król odczytał głosem nader wyraźnym:

»Milordowie i mości panowie!«

»Przy otwarciu terażniejszego parlamentu oświadczyłem, iż jeszcze nigdy przedmioty większej wagi i takiej obszerności nie zajmowały waszej uwagi.«

»Sposób, w jakimieście się panowie wywiązali z włożonych w ów czas na siebie obowiązków, wymaga, abym go teraz uznał z zapałem, i stawia mię w możności zamknięcia posiedzenia, króre równie jest pamiętnem z długiego trwania swego, jak z cierpliwości i wytrwałej pilności, któreście okazali przy tylu mozolnych rozbiarach i poprawach rozmaitych środków prawodawczych, danych pod waszą rozwagę.«

»Otrzymuję ciągle od sprzymierzeńców moich i od wszystkich obcych monarchów zapewnienia uczuć przyjacielskich.«

»Żałuję, iż nie mogę was jeszcze zawiadomić o zawarciu ostatecznego układu między Holandya a Belgijum; ale traktat, który łącznie z królem Francuzów zawarłem zesłego miesiąca maja z królem niderlandzkim, zapobiega rozpoczęciu się na nowo kroków nieprzyjacielskich w Niderlandach, i ponawia tym sposobem rękojmię względem trwałości powszechnego pokoju.«

»Wypadki, które się niedawno w Portugalii wydarzyły, spowodowały mię zawiązać na nowo moje stosunki dyplomatyczne z tamtęmi królestwami; ustanowiłem posła przy dworze królowej portugalskiej«

»Bądźcie panowie przekonani, że z upragnieniem wyglądam chwili, w której monarchija portugalska, co tak długo połączona była z Angliją przez związki przymierza i najściślejsze związki wspólnego interesu, znowu powróci do stanu pokoju, i odzyska dawny swój byt dobry.«

»Wojna, która niszczyła spokojuść Turcyi, jest ukończoną, i możecie panowie być zapewnieni, że uwaga moja z troskliwością zwróconą będzie na każde zdarzenie, któreby mogło przynieść uszczerbek terażniejszej lub przyszłej niepodległości tamtego państwa.«

»Badania przez was w ciągu ostatniego posiedzenia troskliwie czynione, postawiły was w możności ponowienia przywileju banku pod warunkami, które zdają się być dobrze wyrachowanemi na to, aby utrzymać kredyt publiczny, i zapewnić użyteczność tego ważnego zakładu.«

»Mozalno prace wydziałów obu izb parlamentu w ciągu różnych sesyj, postawiły was oraz w możności ułatwienia interesów kompanii wschodnio-indyjskiej w sposobie zaspokajającym. Mam nieplonną nadzieję, iż tak ustanowiony system rządu okaże się stososownym do dobra i pomyślności krajowców Indyj, a przez otworzenie handlu z Chinami, otworzone zostało nowe pole czynności i przedsiębierczemu duchowi handlu angielskiego.«

»Stan niewolnictwa w osadniczych moich posiadłościach wymagał koniecznie uwagi waszej i czasu, stosownie do rozciągłości i trudności przedmiotu. Podczas kiedy przeważające względy sprawiedliwości i ludzkości kierowały waszemi obradami, nie pominięto także i interesu właścicieli w osadach. Spodziewam się, że dalsze działanie władz osadniczych i postępowanie wszystkich klas w osadach moich będą takie, iż życzliwe zamiary prawodawstwa będą mogły wziąć zupełny skutek, i odpowiedzą sprawiedliwym oczekiwaniom narodu mego.«

»Postrzegam z radością, iż polepszenie praw zajmowało ciągle uwagę waszą, i że różne ważne środki zostały przyjęte, z których kilka ma na celu większe zabezpieczenie dokumentów względem własności; inne zaś mają nadać większy pośpiech postępowaniu sądów i uczynić je mniej kosztownem.«

»Utworzenie sądu tajnej rady jest poprawą, która, obiecując znaczną pomoc krajowym klientom, przyniesie razem (jak się spodziewam) znaczną ulgę w osadniczych moich posiadłościach.«

»Możecie panowie być pewnymi, iż żadna część prac waszych hardziej mnie nie zajmuje, jak ta, która przez dobrze rozważone poprawy prawa ułatwia wymiar sprawiedliwości dla poddanych moich. Tym celem spowodowałem ustanowienie komisji, która, zebrawszy wszystkie rozporządzenia prawa kryminalnego, ma rozpoznać, o ile, i jakimi środkami proces kryminalny może być połączony z inną gałęzią naszego sądownictwa.«

»Spowodowałem oraz ustanowienie komisyj, które stan korporacyj municypalnych w całym połączonem królestwie rozpoznać mają. Wypadek ich pracy postawi panów w możności wskazania najlepszych środków do urządzenia

na trwałej zasadzie wewnętrznego zarządu miast pod względem ich skarbu, administracyi i policyi. Tymczasem przyjęto dwie ważne uchwały, które miasteczkom królewskim i parlamentowym w Szkocyi nadają przyzwoite urządzenie, a później zwrócić panowie uwagę waszą na to, czyliby też same korzyści nie wypadło rozciągnąć do nieinkorporowanych miast w Anglii, które teraz pozyskały prawo wysyłania członków do parlamentu.«

»Z największą moją boleścią widziałem się zniewolonym żądać od panów większej władzy dla powściągnięcia i ukarania burzycieli publicznej spokojności w Irlandyi. Prawość i stałość wasza odpowiedziały (jak się niewątpliwie spodziewałem) temu wezwaniu. Nie widziałem potrzeby użycia tej powierzonej mi władzy, oprócz tylko w bardzo ograniczonej rozciągłości, i z zadowoleniem teraz oznajmiam, iż duch nieposłuszeństwa i gwałtów, który w tak wysokim stopniu panował, bardzo znacznie się zmniejszył. Z upragnieniem oczekuję czasu, w którym smutna potrzeba takich środków wielkiej, lecz koniecznej surowości ustanie, i z największą radością zezwoliłem na rozmaite zbawienne i zaradcze środki, które w ciągu terażniejszego posiedzenia zostały mi przedatwione do przyjęcia. Uchwały, które panowie, stosownie do mego polecenia, przyjęliście, a które tyczą się posiadłości duchowieństwa w Irlandyi, oraz niezwłocznego i zupełnego zniesienia podatku kościelnego, tudzież uchwała względem lepszego urządzenia sądu przysięgłych tak w sprawach cywilnych, jakoteż kryminalnych, są najlepszym dowodem, iż w parlamencie połączonego królestwa pokładać można zupełną ufność względem zaprowadzenia zbawiennych popraw, które pomyślność wszystkich klas poddanych moich zapewniają, a przez to uniją prawodawczą, którą przy pomocy panów nietykalnie utrzymać postanowiłem, mocniej utwierdzić zdołają.«

»Mości panowie izby niższej!«

»Dziękuję wam za przyzwolenia, któreście uczynili na potrzeby krajowe w tym roku. Budżety, które wam z polecenia mego przedstawione zostały, są znacznie niższemi od tych, które wam na poprzedzających posiedzeniach przedstawiono. W skutku zniżenia tego zmniejszyliście słusznie ciężary publiczne. Jestem przekonany, iż będziecie się trzymać drogi rozsądnej oszczędności, połączonej z słuszną uwagą na potrzeby kraju, i że tym sposobem utwierdzicie powszechnie prawo, któreście na-
byli do ogólnego zaufania jako wierni stróże honoru korony i prawdziwych interesów ludu.«

»Milordowie i mości panowie!«

»Wróćcie teraz do domów waszych z tém pochlebném przekonaniem, żeście się starannie zajmowali dobrem ojczyzny waszój.«

»W precjagu czasu między niniejszém a następném posiedzeniem będzie uwaga wasza równie zwrócona na ten sam przedmiot, a przy tém zbawienném i zaszczytném wykonywaniu obowiązków waszych tak publicznych jak prywatnych, spodziewam się niewątpliwie, iż przy błogosławieństwie niebios ujrzę lud mój ożywiony i wzmocniony w zamiłowaniu swobód, ducha przemysłu, uległości prawom i w owęj godności moralnej, która jest podstawą bezpieczeństwa i pomyślności narodów.«

Po ukończonej mowie tej oświadczył lord kanclerz, iż jest wolą n. pana, ażeby terazniejszy parlament był teraz odroczonym; że przeto takowy odracza się do czwartku, dnia 31. października r. b. N. pan opuścił potem izbę w ten sam sposób, jakim do niej przybył, i zgromadzenie rozeszło się.

Francyja.

Pan Thiers, minister handlu i robót publicznych wyjechał w d. 1. września do Londynu w towarzystwie p. Dittmer, jeneralnego inspektora stad, p. Legrand dyrektora dróg i mostów, i p. David, jeneralnego sekretarza wyższej rady handlowej.

W dz. *Estafette du Havre* z d. 31. sierpnia czytamy: Młody książę, który na kilka dni przed przybyciem królowej Dony Mary zjechał do naszego miasta, i zdawał się należeć do jej orszaku, zwrócił na siebie uwagę zwierzochności. Pomimo najcisłszego *incognito*, które zachowywał, rozeszła się wieść, że książę Leuchtenberski znajduje się w naszym mieście. Dzisiejszego poranku, jak zapewniają, odebrał rozkaz od podprefekta, aby Havre opuścił.

Pałac *Versailles*, donosi *Messenger*, jeżeli do brze jesteście zawiadomieni, wyjdzie z zapomnienia, na które skazała go była rewolucyja, i jego wielkie gmachy, gdzie wszystko technie wielkością i wspaniałością wieku Ludwika XIV. mają ostrzymać przeznaczenie, zgodne z jego pysznym podziałem. Administracyja listy cywilnej przyjęła, jak słyhać, projekt, w skutek którego pałac ten zawięrać będzie zupełny zbiór obrazów i rzeźby, przedstawiających historiją sztuk Francyi, i nasze najslawniejsze dzieła wojenne. Utrzymują, że wykonanie tego projektu, który kosztować ma 2 do 3 mil., pocznie się w kilku dniach.

Z Cherbourga piszą pod dniem 30. sierpnia,

że tam mnóstwo cudzoziemców przybyło. — W dwóch dniach zawinęły do tancecznego portu trzy angielskie okręty parowe i jeszcze dwa inne statki z podróżnymi.

Zresztą okupacyjnego korpusu francuzkiego w Morei, powrócili także generałowie Guehenec i Juchereau de St. Denis do Toulonu.

Wojsko francuzkie oddało twierdze wojsku bawarsko-greckiemu w d. 8. sierpnia.

Szwajcaryja.

Wiadomości z Zurich z dnia 3. września donoszą: Wczoraj, po zajęciu miejsca przez poselstwo Wallis, przełożono sejmowi raport panów Steiger i de Mayenburg względem naruszenia pokoju w kantonie Bazylei. Obadwa komisarze przypisują winę miastu Bazylei. — Pan de Mayenburg dodaje jeszcze: Władze bazylejskie zniewolone zostały do nadwężenia pokoju przez milczenie kantonu rządzącego na ich zażalenia z powodu nieprzyjacielskiego postępowania Diepflingen i przez mylnę doniesienia. Szczegóły, zawarte w raporcie, zdają się potwierdzać domysł, że władze bazylejskie zostały przez pojedynczych stronników do tego wciągnięte. Obadwa komisarze są tego zdania, że część miasta Bazylei powinna ponosić wszystkie skutki zerwania pokoju.

Uchwała sejmu z dnia 3go kwietnia względem Neuenburga jest osnowy następującej: »Sejm szwajcarski, zważywszy, że podług traktatu Związku 1815 właśnie na sejmie powinny być rozpoznawane interesa Związku; że sejm składa się z posłów szwajcarskich; że jego związkowa działalność byłaby zagrożona i Związek mógłby się rozwiązać, gdyby się pojedyncze stany uchylały od obowiązku, mieć udział w naradach sejmu przez swoich deputowanych; zważywszy, że rada prawodawcza kantonu Neuenburg oświadczeniem swoim z dnia 28. sierp. unika tej powinności, że podług jasnej i niewątpliwiej treści dokumentu z dnia 19. maja 1815. jest jedyną rzeczą i obowiązkiem rządu w Neuenburg rezydującego, dopełnić wszystkich zobowiązań, które włożone są na kanton Neuenburg, jako członka Związku; stanowi: Art. 1. Oświadczenie rady prawodawczej kantonu Neuenburg z dnia 28. sierpnia 1833, zostaje odrzucone, jako nieprzyzwoite i przeciwne Związkowi. Art. 2. Kanton Neuenburg zostaje powtórnie wezwany do zadosięc uczynienia obowiązkom Związku przez to, iż wedle treści uchwały sejmowej z dnia 12. sierpnia 1833 r. wysła posłów na sejm i oddzieli się formalnie od tak zwaney konferencyi sarneńskiej. Na przypadek, gdyby się nie zastosował bezwa-

runkowo do tego wezwania najdalej do 11. b. m. będzie wojskiem Związku osadzony. Art. 3. Rada wojenna Związku ma zalecenie, od tej chwili przedsięwziąć wszelkie środki do osadzenia wojskiem kantonu Neuenburga, w takim sposobie, aby dostateczna liczba wojska na ten przypadek wysłana została do kantonu Neuenburga w dniu po upłynięciu przeznaczonego terminu, t. j. dnia 12. t. m. Art. 4. Niniejszą uchwałę prześle kanton rządzący radzie stanu kantonu neuenburgskiego, do rąk rady prawodawczej, niezwłocznie i przez gońca.“

Niemcy.

W Augsburgu obchodzona będzie od 8. do 15. września uroczystość gospodarstwa wiejskiego, na której będą wyścigi konne, rozdawanie nagród za chów bydła, targ na bydło, strzelanie do ptaka i do tarczy, toczenie powozu, teatralne przedstawienia i t. d.

Prussy.

Gazeta Pruska Stanu z dnia 8. września donosi z Szczecina z dnia 6. b. m. Dnia 5. wieczorem o godzinie 9tej otrzymano w Szczecinie wiadomość, że n. cesarz rossyjski zupełnie niespodziewanie przybył między godziną 4ta a 5ta do Schwedt zwykłym gościńcem lądowym. — mocne burze na morzu były powodem, iż jego ceść. mość nie puścił się z Rewla w dalszą podróż wodą, ale że wrócił do Petersburga. Ces. ros. ambassador, Ribeaupierre, który już od dni kilku oczekiwał w Szczecinie przybycia monarchy swojego, udał się natychmiast do Schwedt, a za nim udały się ekwipaże cesarskie. Dla zawiadomienia następcy tronu wysłano natychmiast sztafetę do Swinemünde, a koło północy odpłynął pocztowy statek parowy dla przewiezienia jego król. mci. Nazajutrz (dnia 6go) o godzinie pół do 8mej stanął statek ten już w Swinemünde i przybył wprzód, niż sztafeta. Królewicz wsiadł natychmiast na statek parowy „Następczyni tronu“ i przybył do Szczecina o godzinie kwadrans na 4ta, zkąd w pół godziny udał się do Schwedt.

Turcja.

— Z Konstantynopola d. 26. sierpnia. —

Rząd zwraca nieustannie uwagę swoją na organizację wojska. Tak na wzgórzach słodkiej wody, jakoteż na polach Daad-paszy, Stan Stefano i Haidar-paszy na brzegu azjatyckim wykonywane bywają nieustannie obroty, aby nowo zaciężnych ćwiczyć w broni. Zbrodnicze

zamachy kupy podpalaczyw jeszcze dotąd niepokoją mieszkańców tej stolicy, i zmuszają rząd do utrzymywania surowej policyi i do środków ostrożności, którym jedynie dotąd jesteśmy winni, że ogień nie wybuchnął w wielu częściach Konstantynopola i jego okolicach. Wszelako wszczął się ogień w d. 19. z północy blisko Galata, pod Asab Kapusi, trwał pięć godzin i obrócił w perzynę 300 domów i sklepów.

Redaktor Monitora Otomańskiego, p. Blacque, widział się być, wskutek ciężkiej choroby, zmuszony udać się dla paratowania zdrowia do Brussy i tejto okoliczności przypisywać potrzeba, że to pismo długo nie wychodziło.

Podług wiadomości z Grodziszczu, odebranej w Wiedniu d. 13. wrześ., zjechał tamże N. cesarz Rossyi d. 10. wieczorem między 7 a 8 godz. w pożądanym zdrowiu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Na targu tygodniowym w poniedziałek d. 16. września było 298 wołów i 100 krów. Płacono za sztukę po 42 1/2 do 97 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 11 do 16 1/2, łoj 1 do 3 kamieni.

Sadogóra d. 12. września. — Na ostatnim jarmarku w Sadogórze woły o dwa dukaty na sztuce były tańsze, jak na przeszłym.*) Bydła było wiele, gdyż i z Multan napędzono; lecz dobrych wołów było mało. Z tém wszystkiém w porównaniu z cenami na ostatnich targach ołomunieckich woły były tu droższe jak tam, a na stajnie trudno było się odważyć w takiej cenie kupować; gdyż zawsze drożej cetnar wypada, jak trzydzieści zr. w. w. Obiecuja, że na przyszłym jarmarku będą tańsze; gdyż speculanci o tej porze nie będą już kupować. Niesprzedane woły w Sadogórze do Dobromila na jarmark popędzono.

*) Na jarmarku przeszlorocznym o tym czasie płacono za jednego wołu po 12 do 13 dukatów. Obaczyć Ner. 110. Gazety naszej z d. 15. września 1832 r. (Przyp. Red.)

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Das letzte Mittel*, komedya w 4 aktach, i Balet przez *familię Kobler i Fortner*, pod nazwą: *Die glückliche Wilde*, oder: *Triumph der Liebe*.
Teatr polski. — Jutro: *Polacy w Hiszpanii*, dramat w 5 aktach.